



# RÓŻANIEC ŚWIĘTY

(ROZWAŻANIA)



# RÓŻANIEC ŚWIĘTY

(Rozważania)

**Motto:** „Słowo Różaniec oznacza - Korona Róż. Matka Boża ujawniła się w ten sposób kilku osobom. Róża jest kwiatów królową, a więc Różaniec jest najważniejszy ze wszystkich modlitw.



## SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE .....	3
POKOCHAĆ RÓŻANIEC .....	4
OBIETNICE RÓŻAŃCOWE .....	6
JAK ODMAWIAĆ RÓŻANIEC .....	7
POLSKA RÓŻAŃCEM STOI .....	8
TAJEMNICE RADOSNE .....	9
TAJEMNICE ŚWIATŁA.....	14
TAJEMNICE BOLESNE.....	19
TAJEMNICE CHWALEBNE.....	24
SKUTECZNOŚCI MODLITWY RÓŻAŃCOWEJ W HISTORII NARODÓW .....	30
MOC POTĘGI RÓŻAŃCA W ŻYCIU WIELU LUDZI.....	32
CUD W HIROSZIMIE ORAZ W NAGASAKI .....	33
ZAKOŃCZENIE.....	34



## SŁOWO WSTĘPNE

Różaniec to dar od Pana Boga dla nas, dar ofiarowany za pośrednictwem Maryi. Przejaw miłości zatroskanego Ojca i kochającej Matki, narzędzie łaski włożone w ludzkie dłonie. **Ta prosta i głęboka modlitwa jednoczy nas z Bogiem i z drugim człowiekiem.** Jest jedną z najbardziej popularnych modlitw ze względu na swą nieskomplikowaną formę oraz łaski wynikające z jej odprawiania. W niej modlimy się do Zbawiciela za wstawiennictwem Najświętszej Marii Panny, analizując Tajemnicę naszego Odkupienia za pomocą czterech części (radosnej, światła, bolesnej, chwalebnej).

Każda część składa się z pięciu tajemnic obrazujących wielką, nieograniczoną miłość Boga do ludzi, począwszy od poczęcia Maryi Panny przez Ducha Świętego, narodziny Jezusa Chrystusa, poprzez Jego mękę na krzyżu dla starcia naszych grzechów, Jego zmartwychwstania, zesłania nam Pocieszyciela, jakim jest Duch Święty a skończywszy na wyniesieniu Naszej Matki (J 19, 25-27) na Królową Wszechświata i Opiekunkę Kościoła przed atakami szatana i jego piekielnych zastępów (Ap 12,1-17).

Równocześnie zaś w dziesiątki różańca nasze serce może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy są nam najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten właśnie sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim.

Modlitwie różańcowej powinno towarzyszyć wewnętrzne wyciszenie. Jest wszak modlitwą kontemplacyjną. Rozbiegana uwaga i hałas nie sprzyjają duchowi modlitwy różańcowej.

Widzimy więc, że Różaniec jest dla każdego, modlitwą szczególnie wartościową, bo opartą na wewnętrznej kontemplacji. **Zawiera w sobie streszczenie Ewangelii.** Dlatego stanowi pewną drogę, prowadzącą do kontemplowania oblicza Chrystusa. Odbywa się to zawsze wspólnie z Matką Najświętszą, która zawsze pośredniczy w naszych modlitwach kierowanych do Jej Syna.

Poprzedni papież Jan Paweł II w szczególny sposób zachęcał świat do regularnego i gorliwego odmawiania różańca świętego. Ojciec Święty, mówił nam wszystkim w swych spotkaniach z nami; że różaniec jest modlitwą szczególnie bliską Jego sercu, a On sam jest "Papieżem różańca".

Jan Paweł II zawsze podkreślał w swych wypowiedziach do wiernych; „iż głosy milionów zjednoczonych na modlitwie różańcowej, pozwolą Matce Bożej zapewnić zwycięstwo nad szatanem i pozwolą uratować wszystkie jej dzieci przed zniszczeniem, a wielu niewierzących przed wiecznym potępieniem”.

## POKOCHAĆ RÓŻANIEC

Za początek modlitwy różańcowej przyjmuje się rok 1214, kiedy to Matka Boża objawiła się św. Dominikowi i dała mu Różaniec, jako najlepsze lekarstwo na herezję i wszelki grzech. Matka Boża powiedziała: "Drogi Dominiku, czy wiesz, jakiej broni Trójca Przenajświętsza chce użyć do poprawy świata?" "O Pani! Ty wiesz o wiele lepiej ode mnie, ponieważ obok Twojego Syna, Jezusa Chrystusa zawsze byłeś głównym narzędziem naszego zbawienia" - odpowiedział św. Dominik. Na te słowa Maryja dała mu Różaniec wyjaśniając, że jest to "kamień węgielny Nowego Testamentu".



Fot. Maryja - Matka Boża Różańcowa

Do XIX wieku miało miejsce tak wiele cudownych zdarzeń przypisywanych modlitwie różańcowej, że papieże zaczęli uznawać ją za trwałą wartość w życiu Kościoła katolickiego. Podczas trwającego 25 lat pontyfikatu (1878-1903) papież Leon XIII poruszył wszystkie aspekty modlitwy różańcowej. Podkreślał jej wyjątkową rolę w historii Kościoła, jako najlepszej formy modlitwy maryjnej, dzięki której można osiągnąć wielkie tajemnice wiary. W ten sposób przygotował on grunt dla mającego się rozwinąć w XX wieku nabożeństwa do Matki Bożej, którego źródłem stanę się Jej objawienia.

Zauważmy także, że podczas tych cudownych zdarzeń Matka Boża wskazywała na Różaniec i mówiła, że gdy walka duchowa przybiera na sile to Różaniec jest w niej najskuteczniejszym orężem. Podczas ostatniego zjawienia w Fatimie - 13 października 1917 roku, Maryja powiedziała dzieciom, że jest "Matką Bożą Różańcową". Przepowiadając, że cały świat znajdzie się w niebezpieczeństwie, Matka Boża postawiła jasno sprawę: Różaniec jest ratunkiem dla świata stojącego na progu samozagłady. Różaniec jest w stanie skruszyć serca nawet

zatwardziały grzeszników. Uprasza on łaskę pragnienia Boga i prowadzi do przemiany życia, ale przede wszystkim wyjednuje Boże przebaczenie.

Nasz rodak papież Jan Paweł II, gdy żył na tym świecie to w czasie swych apostolskich pielgrzymek po całym świecie nigdy nie rozstawał się z różańcem. Mogliśmy zobaczyć w telewizji jak szczególnie wzruszająca była modlitwa różańcowa Sługi Bożego Jana Pawła II 13 maja 1982 roku w Fatimie, w pierwszą rocznicę zamachu na Jego życie.

Ojciec Święty uklęknął przed figurą Matki Bożej Fatimskiej w kaplicy objawień. Przez czterdzieści minut trwał na modlitwie, dziękując Maryi za ocalenie życia i powrót do zdrowia. Włączył także w swoją modlitwę sprawy Kościoła i całej rodziny ludzkiej. Modlił się o chleb, sprawiedliwość i pokój na ziemi. Modlił się o poszanowanie życia człowieka od jego zarania. Modlił się o zachowanie Bożych przykazań, o wierność Chrystusowi, o miłość w łonie Kościoła i na całym globie...

Ojciec Święty podkreśla, że skuteczności modlitwy różańcowej zawiera sprawę pokoju w świecie i sprawę rodziny. Zachęca też, żeby różaniec był odmawiany nie tylko w intencji rodzin, ale jako wspólna modlitwa rodzin - rodziców i dzieci.

Papież podkreślał zawsze, że różaniec powinien być ważną częścią życia każdego człowieka. Nie może być on traktowany, jako zwykły przedmiot, który się jedynie z szacunkiem ogląda. Nie może być magicznym amuletem, który nosimy przy sobie, ale rzadko się na nim modlimy. Powinniśmy traktować go, jako powiernika swoich tajemnic i problemów. Każdego dnia, nasze różnorodne przeżycia, możemy w różańcu związać z Bogiem, gdyż radość dzielona jest podwójną radością, a boleść dzielona jest połową boleści.

Modlitwa różańcowa jest prawdziwym skarbem, który rozwija nasze życie wewnętrzne. Dzięki tej modlitwie otrzymujemy łaskę od Boga, jego opiekę, wsparcie w walce z grzechem, obietnicę życia w szczęściu na ziemi oraz życia wiecznego po śmierci. Tylko od nas zależy czy skorzystamy z daru różańca, jaki otrzymaliśmy od Boga za pośrednictwem Maryi i możliwości zmiany swojego życia na lepsze i szczęśliwsze.

Rozważając tajemnice różańcowe złożmy nasz ból, nasze lęki i nadzieje w Niepokalanym Sercu Maryi.

O skuteczności tej modlitwy można przekonać się patrząc na codzienne życie wielu skromnych osób. Mogą świadczyć o tym choćby liczne wota w kościołach zawieszane przy obrazach Matki Bożej Różańcowej.

Warto nadmienić tutaj także, iż w obecnej formie różaniec, jaki jest odmawiany dzisiaj przez wiernych Kościoła Świętego na świecie; - ustalony został dopiero w wieku XV-tym dzięki błogosławionemu Dominikaninowi **Alanusowi de Rupe**.

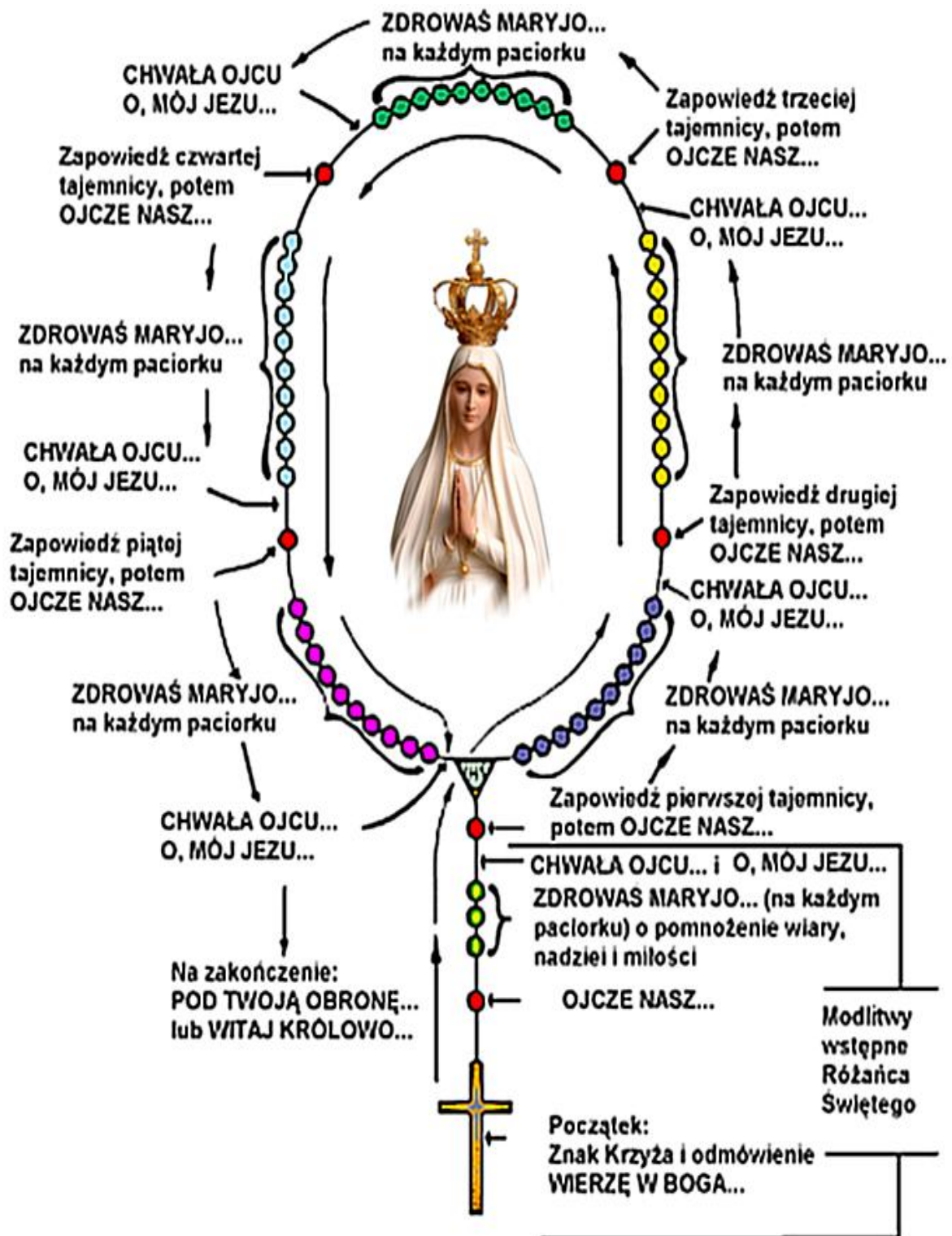
## OBIETNICE RÓŻAŃCOWE

Nasza Najświętsza Matka Boża związała konkretne obietnice z odmawianiem Różańca. Dała je błogosławionemu **Alanusowi de Rupe** wielkiemu krzewicielowi Różańca Świętego i założycielowi pierwszego, historycznie znanego bractwa różańcowego. Maryja zachęca do modlitwy różańcowej także w innych uznanych przez Kościół objawieniach: w Fatimie, w Lourdes i w naszym polskim Gietrzwałdzie, a obecnie w Medjugorie. Często ukazuje się tam właśnie z różańcem w ręku. Niech te obietnice staną się zachętą dla każdego z nas.



- Ktokolwiek będzie Mi służył przez odmawianie Różańca świętego otrzyma wyjątkowe łaski.
- Obiecuję Moją specjalną obronę i największe łaski wszystkim tym, którzy będą odmawiać Różaniec.
- Różaniec stanie się bronią przeciw piekłu, zniszczy, pomniejszy grzechy, zwycięży heretyków.
- Spowoduje on, że cnoty i dobre dzieła zakwitną; otrzyma on od Boga obfite przebaczenie dla dusz; odciągnie serca ludu od umiłowania świata i jego marności; podniesie je do pożądania rzeczy wiecznych.
- Dusza, która poleci Mi się przez odmawianie Różańca nie zginie.
- Ktokolwiek będzie odmawiał Różaniec i odda się rozmyślaniu nad jego świętymi tajemnicami, nigdy nie będzie pokonany przez niepowodzenia. Bóg nie będzie go karał w Swojej sprawiedliwości, nie zginie niespodziewaną śmiercią; jeżeli będzie sprawiedliwym, wytrzymał w łasce Bożej i stanie się godnym życia wiecznego.
- Ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do Różańca - nie umrze bez Sakramentów Kościoła.
- Wierni w odmawianiu Różańca będą mieli w życiu i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego łaski.
- Uwolnię z czyśćca tych, którzy mieli nabożeństwo do Różańca świętego.
- Wierne dzieci Różańca zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie.
- Otrzymacie wszystko, o co prosicie przez odmawianie Różańca.
- Wszystkich, którzy rozpowszechniają Różaniec, będę wspomagała w ich potrzebach.
- Otrzymałam od Mojego Boskiego Syna obietnicę, że wszyscy obrońcy Różańca będą mieli za wstawienników cały Dwór Niebieski w czasie życia i w godzinę śmierci.
- Wszyscy, którzy odmawiają Różaniec są Moimi synami i braćmi Mojego Jedyne Syna Jezusa Chrystusa.
- Nabożeństwo do Mojego Różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do nieba.

## JAK ODMAWIAĆ RÓŻANIEC



## POLSKA RÓŻAŃCEM STOI



Dzisiaj Modlitwa Różańcowa jest jedną z najpopularniejszych modlitw Kościoła w Polsce. Zna ją każdy polski katolik. Jest ona odmawiana przez miliony naszych rodaków. Zdecydowała o tym łatwość i prostota różańca. Dlatego tak często bierzemy do ręki różaniec, by zawierzyć Maryi wszystkie nasze codzienne sprawy.

W październiku we wszystkich polskich katolickich kościołach gromadzą się wierni na wspólną modlitwę różańcową. Tam zaś, gdzie do świątyni jest daleko lub zajęcia w gospodarstwie domowym nie pozwalają na przyjscie do kościoła, ludzie zbierają się przy przydrożnych kapliczkach lub domach prywatnych, aby wspólnie przez ręce Maryi uwielbiać Pana Jezusa i wypraszać u Niego potrzebne łaski. W wielu polskich domach odmawia się różaniec rodzinny.

**Koronka różańcowa** (różaniec) od zawsze była bronią duchową polskiego narodu. Nasz rodak Łukasz Gołębiowski tak pisze: "Koronkę mając w ręku, stary Polak ranne odbywał modlitwy, z nią Mszy Świętej słuchał, gospodarstwa swego doglądał, podróże odbywał. Z nią też w ręku wojował i bronił kresów swoich przed nawałą wschodniego pogaństwa i mógł stać na straży całej Europy, bo ta Królowa Niebieska zbroiła ich pierś, zapalając w niej ogień męstwa i walczyła wraz z nimi, by męstwem ich i krwią inne stały narody". (Muretus, in oratione ad Pium V nomine Sigismundi Augusti).

## TAJEMNICE RADOSNE



### 1.) Zwiastowanie

*„A tobie, Panu, Bogu naszemu, Miłosierdzie i zlitowanie”*

(Dan 9,9).

Archanioł Gabriel zwiastował Najświętszej Marii Pannie, że zostanie matką Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Pan Bóg objawił swoją wolę Maryi przez Archanioła Gabriela. Bardzo często, Bóg objawia swoją wolę poprzez spotykanych przez nas ludzi lub bezpośrednio nam, poprzez różne wydarzenia.

Obietnica Odkupienia wreszcie miała się urzeczywistnić. Wypełnił się czas, przepowiedziany przez Daniela: „Od wyjścia słowa, aby znowu było zbudowane Jeruzalem, aż do Chrystusa woda tygodni siedem i tygodni sześćdziesiąt dwa będzie” (Dan 9,25). Oczekiwanie Mesjasza było nie tylko w tradycji ludu izraelskiego, ale przeniosło się i do innych narodów tak, że cały świat miał przecucie i nadzieję przyjscia kogoś, kto by uzdrowił ludzkość.

W chwili, kiedy Maryja dała przyzwolenie, spełniona została tajemnica Wcielenia, czyli złączenie natury Boskiej i natury ludzkiej Chrystusa w jednej Osobie Boskiej, dzieło największego Miłosierdzia, przez które Jezus rozpoczął nowe życie, czyn wiecznego Miłosierdzia dla ludzi, wyrażony krótko: „A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”.

### **Odmawiamy:**

(1 x Ojcze nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

---

## 2.) Nawiedzenie

„A Miłosierdzie jego (Boga)  
z pokolenia w pokolenie”

(Łk 1,50).

Najświętsza Maria Panna, gdy dowiedziała się, że krewna jej, Elżbieta ma zostać matką, pośpieszyła nawiedzić ją i została przy niej przez trzy miesiące. Bardzo trudno jest, często wbrew sobie, w zmęczeniu i przygnębieniu własnymi problemami i troskami, nieść posługę bliźnim, może nawet tym, którzy Boga nie znają, uważają, że Go nie potrzebują.

Uczyła to najprawdopodobniej z wewnętrznego oświecenia, aby rodzina Zachariasza dowiedziała się o bliskim przyjściu Mesjasza; a Jan, aby otrzymał, jako pierwszy obfitość łask. Nawiedziny te były pierwszym wylaniem łask miłosiernych Zbawiciela, a razem początkiem działalności Maryi, jako Matki Miłosierdzia.

Tajemnica Nawiedzenia ma głębokie znaczenie. W niej po raz pierwszy objawia się na zewnątrz Wcielenie, jak również skutki jego, jakimi są uświęcenie świętego Jana, a poniekąd i całego świata.

Narzędziem w tym objawieniu jest Maryja, która tu występuje po raz pierwszy, jako Pośredniczka łask, Prorokini i Matka Miłosierdzia. Elżbieta staje się pierwszą czcicielką Maryi, uznając jej świętość niezwykłą i wymieniając Jej przywileje i łaski. Poucza ona nas, że cześć Maryi winna być wewnętrzną i zewnętrzną, ujawniającą się w słowach i uczynkach.



### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

---

### 3.) Narodzenie Pana Jezusa

*„Bóg, który jest bogaty w Miłosierdzie...  
ożywił nas w Chrystusie”*

(Ef 2,4 i 5).

Najświętsza Maria Panna powiła Pana Jezusa w stajence betlejemskiej i w żłóbku na sianie go położyła. Bóg - Człowiek przyszedł na świat w warunkach, na zdrowy ludzki rozum, urągających godności ludzkiej.

Zbawiciel rodząc się w stajence betlejemskiej, daje siebie, jako lekarstwo na wszelkie ludzkie wady oraz choroby, przeciwstawiając:

- ✓ Pysze - **pokorę**,
- ✓ Zamiłowaniu doczesności - **ubóstwo**,
- ✓ Zmysłowości - **umartwienie**.

Zbawiciel jest prawdziwym lekarzem, który przynosi kojący balsam na rany duszy człowieka, ożywia go swoim przykładem i wyprowadza z największej nędzy jest początek miłosiernej działalności Chrystusa.

Wielka radość i wesele tryskają z groty betlejemskiej na cały świat. Oto rozpoczyna się nowa era, zawiera się nowe Przymierze między Bogiem i ludźmi, tworzy się nowe zupełnie życie Bosko-ludzkie. Odtąd Bóg będzie patrzeć na ludzi przez Chrystusa a ludzie będą się zwracać do Boga przez nowego Pośrednika, który jest zarazem Bogiem i Człowiekiem. Tu już urzeczywistniają się słowa Apostoła: „Bóg, który jest bogaty w Miłosierdzie... ożywił nas w Chrystusie”



#### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

#### 4.) Ofiarowanie Jezusa w świątyni

„Przynieśli je (Dzieciątka Jezus) do Jeruzalem...  
aby złożyć w ofierze”

(Łk 2,22 i 24).

Najświętsza Maria Panna ofiarowała Jezusa Ojcu Niebieskiemu w świątyni jerozolimskiej i złożyła Go na rękach starca Symeona. Pan Bóg ciągle czeka na nasze ofiary. Na nasze radości i smutki. Na nasze, być może prześlakane i nieprzespane noce, na trudy dnia codziennego. To wszystko możemy Ojcu Niebieskiemu ofiarować. On cały czas cierpliwie czeka.

Dnia czterdziestego Maryja udaje się z Jezusem do świątyni jerozolimskiej, aby według prawa Mojżeszowego dokonać osobistego oczyszczenia, jak to było w zwyczaju Narodu Wybranego dla wykupienia pierworodnego syna, składając ofiarę biedaków - parę synogarlic za siebie i pięć syklów za Syna.

Jeżeli najczystsza i najwznioślejsza Maryja poddaje się prawu oczyszczenia, by uniknąć zgorszenia, chociaż do tego prawa nie była obowiązana, to jakże my mamy czuć, by przepisy prawa kościelnego ściśle zachowywać, szczególnie zaś te, które obowiązują nas pod grzechem. Na czole Maryi jaśniej blask niepokalaności, z oczu promieniuje dziewictwo, na rękę piastuje Ona Boskie Dzieciątko, a mimo wszystko przychodzi pokorna, by się oczyścić i złożyć dar z synogarlic w ofierze. Jakże powinniśmy my grzeszni dbać o czystość duszy i idąc za wzorem Jej uciekać się do oczyszczenia się, dzięki Miłosierdziu Bożemu, w Sakramencie Pokuty.



#### **Odmawiamy:**

(1 x Ojcze nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)

★ ★ ★

O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

---

## 5.) Znalezienie Jezusa w świątyni

*„Synu, czemuś nam to uczynił.  
Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym,  
co należy do mego Ojca...”*

(Łk 2, 48 i 49).

Najświętsza Maria Panna i Święty Józef szukali Pana Jezusa przez trzy dni, aż nareszcie znaleźli Jego w świątyni jerozolimskiej pomiędzy doktorami i uczonymi w Piśmie. A zatem Maryja i Józef potrzebowali trzech dni na odnalezienie Jezusa. Zastanówmy się. Jakie jest to nasze dzisiejsze szukanie Pana Jezusa? Czy aby pamiętamy o tym, że znajdziemy Go, gdy tak naprawdę będziemy tego chcieli?

Po powrocie z Egiptu aż do publicznego wystąpienia Pan Jezus prowadził życie ukryte w Nazarecie. Z tego okresu znany jest tylko jeden fakt, jak w dwunastym roku życia udał się z rodzicami do świątyni jerozolimskiej, gdzie publicznie rozprawiał z doktorami (Łk 2,42-49). A poza tym Ewangelia podaje trzy cechy szczególniejsze życia ukrytego, że mianowicie: był posłuszny, pracował i postępował w rozwoju. Z kontekstu zaś możemy wyprowadzić jeszcze dwie cechy, że modlił się i był miłosierny.

Zewnętrzne okoliczności publicznego wystąpienia Jezusa Chrystusa w tym czasie wskazuje na przyszłe warunki Jego nauczycielskiej misji: odosobnienie od swoich, bierze rozbrat z rodziną, nawet ze swą najukochańszą Matką, praktykuje zupełne ubóstwo, szuka przytułku i chleba u obcych, a po odnalezieniu Go daje głęboką odpowiedź, a dla nie rozumiejących dość przykrą. W odpowiedzi tej widzimy wielką powagę i majestat Boski, jaki miał później potwierdzać nauką i licznymi cudami.

W ten sposób Jezus oznajmia narodowi żydowskiemu i uczonym w Piśmie, że jest nauczycielem, objawia się swoim rodzicom, oznajmiając im swoje wyższe i nadzwyczajne powołanie. Zostawia również przykład miłosierny dla nas, jak mamy traktować swoje ziemskie powołanie, i jak się mają do niego ustosunkować nasi rodzice.



### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

## TAJEMNICE ŚWIATŁA



### 1.) Chrzest Jezusa w Jordanie

#### ŚWIĘTY MATEUSZ – 3, 16-17

A gdy Jezus został ochrzczony, wyszedł natychmiast z wody. A oto otworzyły mu się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: "Ten jest mój syn umiłowany, w którym mam upodobanie." (Mt 3, 16-17) Tym aktem poddania się obrzędowi Chrztu Świętego; Pan Jezus pokazał nam, jaką drogą winni teraz kroczyć wszyscy wierni. Przez sakrament Chrztu Świętego stajemy się, bowiem Dziećmi Bożymi, otrzymujemy też specjalne posłannictwo w Kościele.

Widzimy tutaj, że po prawie trzydziestu latach, spędzonych w samotności w Nazarecie, Pan Jezus, zanim rozpocznie życie publiczne, udaje się na brzeg Jordanu i przyjmuje Chrzest od Jana, a potem czterdzieści dni trwa na poście i modlitwie w pustyni, gdzie był trzykrotnie kuszony. Zarówno Chrzest Jego, jak modlitwa, post i kuszenie było dziełem nieskończonego Miłosierdzia Bożego dla nas.

W każdej tedy pokusie będę skierowywał myśl swoją do poszczałego i kuszonego Jezusa na pustyni. Gdy uderzą na mnie fałszywe ponęty świata i urok jego złudnej mądrości, stanę bezzwłocznie pod sztandarem Chrystusa w świadomości Boskiego synostwa: i z ufnością w wysłużone mi na pustyni Miłosierdzie Boże.



#### **Modlitwa:**

Wszechmogący, wieczny Boże, po chrzcie w Jordanie ogłosiłeś, że Chrystus, na którego zstąpił Duch Święty, jest Twoim umiłowanym Synem, spraw, aby Twoje przybrane dzieci, odrodzone z wody i Ducha Świętego, zawsze żyły w Twojej miłości, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

### Odmawiamy:

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

---

## 2.) Pan Jezus objawia siebie na weselu w Kanie

### ŚWIĘTY JAN – 2, 1-11

Odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej...A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: "Nie mają już wina...". Rzekł do nich Jezus: "Napełnijcie stągwie wodą... Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu..." Objawił [Jezus] chwałę swoją i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. (J 2, 1-11,)

Był to pierwszy cud uczyniony przez Jezusa na wyraźne życzenie Jego Matki; wtedy to Maryja powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek **wam powie**”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi”. Potem do nich powiedział: „Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział, bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze: Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.



### Modlitwa:

Ojciec Przedwieczny Boże, Ty w Świętej Rodzinie dałeś nam wzór życia, spraw, abyśmy złączeni wzajemną miłością, naśladowali w naszych rodzinach Jej cnoty i doszli do wiecznej radości w Twoim domu przez Pana Jezusa Chrystusa.

### Odmawiamy:

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

---

### 3.) Głoszenie Królestwa Bożego

#### ŚWIĘTY MAREK – 1, 14-15

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: "Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię." (Mk 1 14-15)... Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich, bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. (Mk 1,22-23)....Lecz Jezus rzekł do nich: "Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem." (Mk 1,38-39)....Znowu zaczął nauczać nad jeziorem...a cały lud stał na brzegu jeziora. Uczył ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce...(Mk 4,1-2)...

Miłosierdzie Boże jest tajemnicą, której człowiek sam dokładnie poznać nie może. Wprawdzie sam rozum nam mówi, że Bóg jest miłosierny i każdy człowiek w nieszczęściu odruchowo zwraca się do Boga, a ma na myśli Boga wiecznego i miłosiernego.

Tę prawdę przepięknie opiewa Psalmista w licznych miejscach: „*Miłosierdzie jego uprzedzi mnie*” (Psalm 58, 1): „... *pójdzie za mną po wszystkie dni żywota mego*” (Ps. 22, 6); „...*wiecznie zbudowane w niebie*” (Psalm 88, 3) itp. Atoli dopiero Pan Jezus podał nam dokładną naukę o Miłosierdziu Bożym, jak przepowiedział to o Nim tenże Psalmista: „*Nie tałem Miłosierdzia twego i prawdy twojej przed zgromadzeniem wielkim*” (Ps. 39, 11).

Dobry pasterz umie leczyć najcięższe rany grzechu i wyzwalać z najbardziej zawitych cierni, byle tylko zabłąkana owieczka, choć w małym stopniu wykazała chęć powrotu do owczarni Ojca Niebieskiego. Jaka to pociecha dla nas oraz pobudka do pełnej ufności Panu Jezusowi!



#### **Modlitwa:**

Boże niezmierny w swoim Miłosierdziu, Ty umacniasz wiarę swojego ludu, pomnóż łaskę, której udzieliłeś, aby wszyscy wierni głębiej pojęli, jak nieskończona jest Miłość, przez którą zostali stworzeni, jak cenna jest Krew, przez którą zostali odkupieni, jak potężny jest Duch, który ich odrodził do życia i nimi kieruje. Przez Chrystusa, Pana naszego.

#### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

---

#### **4.) Przemienienie na Górze Tabor**

##### **ŚWIĘTY MAREK – 9, 2-3**

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniaco białe, tak jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła (Mk 9 2-3).

To, czego doświadczyli apostołowie było czymś, co ich przeraziło i zaparło im oddech w piersiach, ale czuli ogromną radość i szczęście. Usłyszeli także głos samego Boga: „**To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie**”. Doświadczyli wielkiej łaski - znaku obecności Boga w ich życiu. Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlékli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: **«Wstańcie, nie lękajcie się»**. Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa a twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło.

Pan Jezus pojawia się także na ścieżkach i drogach naszego życia. Nieraz bardzo trudno jest zobaczyć Go w sytuacjach z codziennego życia, uwierzyć, że wobec nas On także się przemienia. Kiedyś w nas zupełnie nieobecny, a dziś widzimy Go całkiem wyraźnie. Przemienienia nasze serca, ratuje nasze dusze, pokazuje nam drogę do Swojego Ojca.

Objawienie Jego Bóstwa nam przez Ojca Przedwiecznego na Górze Tabor jest największym darem Jego Miłosierdzia, albowiem teraz my musimy wierzyć w to, że wszystko, co Jezus głosił za swego życia, jest prawdą.

Zachodzi tutaj pytanie czy my dziś jesteśmy w stanie zmienić swoje życie? Utkwić swój wzrok w Chrystusie i za nim podążać? Widzieć Go we wszystkim, co nas w tym życiu spotyka? Naśladować Go? Kochać Go taką bezgraniczną miłością, jaką Jezus nas kocha?



#### **Modlitwa:**

Boże, Ty przy chwalebnym Przemienieniu Twojego jedyne Syna potwierdziłeś tajemnicę wiary świadectwem Ojców i ukazałeś chwałę, jaka czeka Twoje przybrane dzieci, spraw, abyśmy posłuszni głosowi Twojego umiłowanego Syna, stali się Jego współdziedzicami.

#### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

## 5.) Ustanowienie Eucharystii

### ŚWIĘTY ŁUKASZ – 22, 19-20

Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: "To jest ciało moje, które za was będzie wydane; to czyńcie na moją pamiątkę!" Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: "Ten kielich to Nowe przymierze we krwi mojej, która za was będzie wylana." (Łk 22, 19-20)

Nadszedł czwartek, który był pierwszym dniem Przaśników, gdy zabijano baranka paschalnego na pamiątkę wyjścia z Egiptu. Apostołowie przygotowali wieczerzę w Wieczerniku; w czasie, której spożywano baranka wielkanocnego z przaśnymi chlebami. Była to ostatnia, pożegnalna wieczerza Pana Jezusa z uczniami i ze światem, a zarazem wstęp do Wieczerzy Nowego Testamentu, która ma za chwilę nastąpić i odtąd trwać w Kościele, jako Niekrwawa Ofiara. Dlatego słusznie św. Jan w Ewangelii mówi: „Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina jego, aby odszedł z tego świata do Ojca, umiłował swoich, którzy byli na świecie, aż do końca ich umiłował” (Jan, 13, 1). Po wieczerzy umył nogi Apostołom, a potem „wziął Jezus chleb, błogosławił, i łamał, i dał uczniom swoim, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje; A wzięwszy kielich, dzięki czynił i dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy. To jest, bowiem Krew moja Nowego Testamentu, która za wielu wylana będzie na odpuszczenie grzechów»” (Mat. 26, 26-28).

Miłosierdzie Boże w Sakramencie Ołtarza nakłada na nas wiernych obowiązek największej czci i miłości, godnego i częstego łączenia się z Jezusem w Komunii Świętej oraz nawiedzania i adorowania Go w naszych świątyniach.

Dlatego też w każdym momencie naszego życia powinniśmy jeszcze bardziej świadomie wyrażać naszą wiarę i miłość do Jezusa w Sakramencie Ołtarza.



### **Modlitwa:**

Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę Swej Męki, daj nam taką czcią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali owoców Twego odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

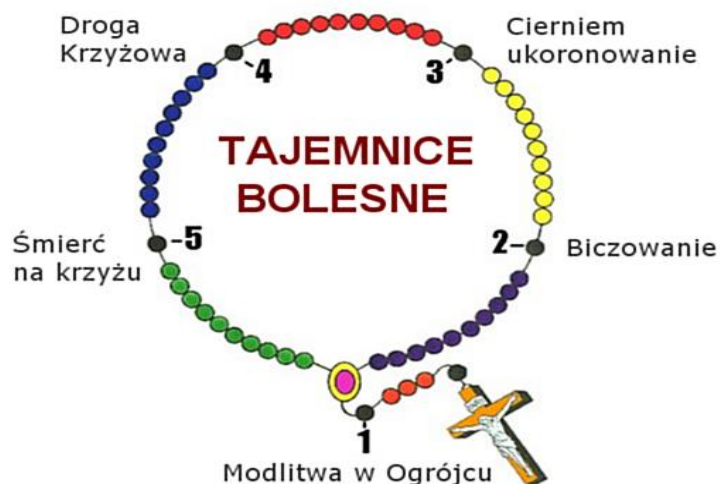
### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

## TAJEMNICE BOLESNE



### 1.) Modlitwa w Ogrójcu

„Módlcie się abyście nie ulegli pokusie”

(Łk 22, 40)

Pan Jezus podczas modlitwy w Ogrójcu krwawym potem się zalewał. Modlił się za wszystkich grzeszników. Był przerażony ilością i ogromem grzechów. Okrutnie cierpiał wylewając krwawy pot. Cierpiał za ciebie, za mnie. On właśnie za nas wszystkich modlił się.

Nigdy w całym życiu Jezus; nie okazał się tak prawdziwie Bogiem - Człowiekiem, jak w Ogrójcu na modlitwie. Czyniąc ogromny wysiłek, z pobladłym obliczem, z drżącymi kolanami, wyciągniętymi rękami - klęczy, pada na twarz, podnosi się i znowu pada, wije się z bóleści i wewnętrznej udręki, jakiej jeszcze nikt nie odczuwał i odczuwać nie będzie. Patrząc na to, a nawet tylko wyobrażając sobie tę scenę, każdy może wskazać na Zbawiciela i powiedzieć z Piłatem: „**Oto Człowiek**”. Jeżeli zaś zwrócimy uwagę na okoliczności tych cierpień i cel, dla którego one zostały podjęte, wówczas również każdy obserwator może z całą słuszością zawołać głośno za setnikami: „**Oto prawdziwy Bóg!**”

Dlaczego, Panie Mój, ja nie miłuję cierpienia? Dlatego, że Ciebie nie miłuję należycie. Gdybym Ciebie bardziej kochał, na pewno znosiłbym cierpienia moje z żywszą wiarą, głębszą pokorą, z silniejszą ufnością i miłością. Dlatego też często bywam smutny, ponieważ nie szukam pociechy u Ciebie konającego w Ogrójcu. Zmiłuj się tedy nade mną grzesznym, okaż Miłosierdzie swoje przez trwogę śmiertelną, którąś dla mnie nędznego wycierpiał w Ogrójcu.

### **Odmawiamy:**

(1 x Ojcze nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego,

zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

---

## 2.) Biczowanie

*„Każę Go, więc wychłostać i uwolnić”*

(Łk 23, 16)

Pan Jezus z szat zewleczony i przywiązany do słupa był biczowany na rozkaz Piłata. Niewinnie skazany, okrutnie pohańbiony, potraktowany jak najgorszy złoczyńca. Nie skarżył się. Z nadludzką cierpliwością znosił wszystkie zniewagi.

Opór oskarżycieli Pana Jezusa coraz bardziej wzrastał i mógł wywołać wzburzenie ludu, a Piłat bał się by nie wysłano na niego skargi do Rzymu. Ta obawa zaciemniała w nim poczucie sprawiedliwości i prawa, a wysunęła na pierwszy plan wyrachowanie polityczne.

Postanowił tedy użyć wybiegu; zgodnie z żądaniem tłumu wypuścić Barabasa i dla zjednania sobie oskarżycieli a potem kazał wykonać uprzednie swoje przyrzeczenie i poddać Pana Jezusa biczowaniu.

Najmiłosierniejszy Zbawiciel przy biczowaniu myślał o nas. Cierpiąc straszne bóle na swoim najdelikatniejszym ciele, zadośćuczynił za nasze grzechy cielesne, za nasze życie miękkie i leniwe, za nasze zbytki w szukaniu wygod i wszelkiej rozkoszy zmysłowej.

Nadto chciał wyjednać nam łaskę poskromienia i pokonania wewnętrznych buntów pożądliwości cielesnej i zmysłowości, - uleczyć ślepotę nasz, abyśmy przejrzeni i poznali, jak straszny jest każdy grzech śmiertelny, a szczególnie nieczystość, - chciał, abyśmy pogładowo przekonali się o nieskończonej świętości Majestatu Boskiego, która nic nieczystego przed swoim obliczem nie ścierpi.

Pamiętaj o jego nieskończonym miłosierdziu, które zezwoliło, aby Syn Boży w ciele ludzkim tyle za nas wycierpiał. Zastanów się już dzisiaj. Jeśli jest cokolwiek niewłaściwego, niezgodnego z nauką Pana Jezusa dokonujesz w swym życiu, pomyśl jak to zmienić lub wyrzucić to całkowicie ze swojego życia. A może warto nauczyć się cierpieć w cichości biorąc przykład z ubiczowanego Jezusa.

### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

---

### 3.) Cierniem ukoronowanie

*„A żołnierze, upłótszy koronę z ciernia,  
włożyli na jego głowę”*

(J 19,2)

Pan Jezus za grzechy nasze został cierniem ukoronowany. Jakby za mało było tych zniewag i cierpień, oprawcy wtłoczyli na głowę Jezusa cierniową koronę.

Po ubiczowaniu „żołnierze wprowadzili Pana Jezusa do przedsionka pretorium i zwołali całą kohortę" (Mk 15,16). Tam Zbawiciel miał oczekiwać ostatecznego wyroku.

Tego czasu użyli żołnierze do naigrawania się z Boskiego Mistrza: narzucili na niego czerwoną chlamidę, jakiej triumfator używał po odniesionym zwycięstwie, między związane w przegubach ręce wetknęli trzcinę, która miała imitować władcze berło królewskie, oraz włożyli na Jego głowę, upleciony z cierni koronę, na wzór koron królewskich. Następnie przyklękali przed Nim, wstawali, pluli w oblicze, wyrwali trzcinę ze związanych rąk i uderzali po cierniowej koronie, przy tym wołając: „Witajże, królu żydowski!" (Mt 27, 27-30; J 19,2-3).

Pan Jezu w swoim miłosierdziu przyjął cierpienia ukoronowania i naigrawania. W tej męce jest ofiarą za nasze grzechy pychy. Jest On ofiarą niesprawiedliwą za pogoń i szukanie czci i potęgi, za obmowy, oszczerstwa i w ogóle za niesprawiedliwe naruszenie i umniejszenie cudzej czci i cudzego poważania.

Jest On ofiarą za niecierpliwość wśród szyderstw i wzgardy; okazywanej przez ludzi; - za buntowanie się przeciwko prawomocnej władzy, a zwłaszcza przeciw władzy kościelnej.

Chciał nadto Zbawiciel pouczyć, jaką boleść wyrządza niesprawiedliwe szyderstwo i jak mamy zachować się wśród takich szyderstw. Naigrawania i szyderstwa są cierniami, które często bardzo dotkliwie odczuwamy. Cierniowa korona Pana Jezusa wyobraża przekleństwo grzechów całego świata, które ciążą na nim.

A Ty czy utożsamiasz się z cierpieniem Jezusa? Czy jest ci bliskie to cierpienie korony cierniowej? Czy umiesz cierpieć? Zastanów się. Ile jesteś w stanie znieść zniewag i okrucieństw, aby się zjednoczyć z cierpieniem Jezusa Chrystusa?

#### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

#### 4.) Dźwiganie krzyża

*„A On sam dźwigając krzyż  
wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki,  
które po hebrajsku nazywa się Golgota”*

(J 19,17).

Pan Jezus ciężkim drewnianym krzyżem został obarczony i pod nim upadał kilka razy. Dźwiganie krzyża to nasze codzienne ziemskie życie. Każdy z nas, każdego dnia dźwiga większe lub mniejsze krzyże. Wszystkie one są dopustem bożym.

W Jerozolimie miejscem na ukrzyżowanie skazanych był pagórek, znajdujący się na północ od miasta, zaraz za murami. Z powodu swego ukształtowania nazywał się on „Czaszką” (po łacinie - Calvaria a po aramajsku Golgota). Miejsce to było bardzo dogodne, albowiem położone obok bramy miasta, kędy przechodziło wielu ludzi, wystawiało skazanego na widok publiczny.

Obok znajdowały się grobowce, co zgadzało się z zasadą, że krzyżować należy w miejscu, gdzie grzebano umarłych. Od Golgoty do pretorium Piłata było na przełaj około kilometra drogi.

Chociaż drogi i ulice z racji świąt były zatłoczone, Pana Jezusa umyślnie prowadzono nieco dłuższą i bardziej uczęszczaną drogą, by nadać wyrokowi większy rozgłos.

Najbardziej zainteresowani w tym byli arcykapłani i członkowie Sanhedrynu, którzy nie chcieli stracić okazji, by wobec ludu jak najdłużej okazać się zwycięzcami, a jednocześnie wystawić skazanego na upokorzenie.

Pan Jezus idzie na śmierć. Idzie z miłosierdzia ku mnie. O, Jezu, miłosierdzia! Daj, bym mógł skorzystać z krzyża, który tak radośnie przyjmujesz dla mnie i za mnie! Daj mi ponieść śmierć według upodobania Twego. Ale odwróć sprawiedliwy wyrok śmierci wiecznej za liczne grzechy i niewierności moje.

**Spójrz na mnie okiem nieskończonego miłosierdzia Twego, bym Cię miłował miłością nigdy nie ustającą w tym życiu jak i w wieczności!**

Przyjmij, zatem na zadośćuczynienie za grzechy moje i całego świata, to najgorętsze pragnienie moje, abym mógł i ja niegodny okazać szczerą miłość ku Tobie przez zasługi Najświętszych Ran Twoich!

#### **Odmawiamy:**

(1 x Ojcze nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)

★ ★ ★

O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

---

## 5.) Śmierć na krzyżu

*„A Jezus wołając głosem wielkim, rzekł:  
Ojcze, w ręce twoje oddaję ducha mego”*

(Łk 23,46)

Bóg - Człowiek został gwoździami przybity do krzyża i na tym krzyżu pomiędzy dwoma łotrami skonał. Jakby nie dość było cierpienia. Znieważony, nieludzko potraktowany, a następnie ukrzyżowany. Tyle potworności za to, że uzdrawiał, przywracał do życia jednym słowem czynił cuda. I za to nieobliczalne dobro, odrącony nawet przez najbliższych.

Przeszło już trzy godziny wisi Pan Jezus na krzyżu. Męka jego coraz bardziej się potęguje. Ciało zwiesza się z krzyża, coraz bardziej bezwładnie. Oblicze staje się coraz bledsze, a bruzdy, którymi krew spływała, coraz ciemniejsze i wyrazistsze. Twarz się wydłużyła, rysy stały się delikatniejsze i ostrzejsze, policzki zapadły, a przez otwarte sine usta można było widzieć język. Oczy nabiegłe krwią patrzyły w bezkresną dal. Chrystus cierpiąc w duszy swej rozmawiał z Ojcem Niebieskim.

Nagle drgnął, skierował wzrok ku niebu i z uczuciem rozczulającej dziecięcej ufności i miłości, z poddaniem się woli Ojca, potężnym głosem zawołał: „Ojcze, w ręce twoje oddaję ducha mego”. Potem skłonił głowę i skonał.

Pan Jezus „skłonił głowę i skonał” (J 19, 30; Łk 23,46). W zwykłych warunkach człowiek najpierw umiera, a potem skłania głowę. Pan Jezus najpierw skłonił głowę, aby udzielić przyzwolenia i zgodzić się na nadchodzącą śmierć, powiada św. Anzelm. Święty dodaje dalej, że Jezus składa ducha swego w ręce Ojca zawoławszy głosem wielkim, aby okazać, że miał dosyć mocy i siły, by nie umrzeć w czasie strasznych mąk. W momencie śmierci okazał nam tyle miłosierdzia, by przez śmierć swoją ożywić wszystkich skazanych za grzechy na wieczną śmierć. Boski Ten pośrednik - mówi św. Wawrzyniec Justiniani - schyla głowę swoją ku miłosierdziu, skłania ku łasce, a opuszcza ją ku przebaczeniu.

Przyszedł na ten świat szukać, co było zginęło, - uzdrowić, co było chorego, - podźwignąć, co było upadłego. Spełnił to wielkie zadanie życiem pełnym niezwykłego trudu i straszną męką. Pozostawało mu tylko dać z krzyża wyraz swego nieskończonego Miłosierdzia skłonieniem głowy przed śmiercią.

### **Odmawiamy:**

(1 x Ojcze nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia

---

## TAJEMNICE CHWALEBNE



### 1.) Zmartwychwstanie

*„Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego;  
powstał z martwych, nie ma Go tu”*

(Mk 16,6).

Pan Jezus po trzech dniach zwycięsko i chwalebnie Zmartwychwstał, aby już więcej nie umierać. Zmartwychwstanie Pana Jezusa to przede wszystkim i dla nas nadzieja na nasze zmartwychwstanie. To obietnica życia wiecznego.

Niewiasty w niedzielę rano nakupiły wonności i skierowały się ku grobowi. Podczas drogi przypomniły sobie, że grób jest zamknięty wielkim kamieniem i mówiły do siebie: „któż nam odsunie kamień od drzwi grobowca.?” (Mk 16,3).

Ale gdy przybyły już blisko, ujrzały odsunięty kamień i „wszedłszy do grobowca ujrzały ślicznego młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę, po czym wielce się zatrwożyły”.

Ten młodzieniec widząc ich przerażenie, powiedział: „Nie lękajcie się, szukacie Jezusa Nazareńskiego, ukrzyżowanego; powstał, nie ma go tu, oto miejsce, gdzie go złożono. Ale idźcie, powiedzcie jego uczniom i Piotrowi, że was uprzedza do Galilei: tam go ujrzycie, jako wam powiedział” (Mt 28,6-7).

Zmartwychwstanie Pana Jezusa jest koroną i uzupełnieniem całej działalności Boga-Człowieka, objęciem w posiadanie Królestwa Niebieskiego, rozpoczęciem życia uwielbionego, którym się Słowo Przedwieczne cieszyło od początku oraz ostatecznym ujawnieniem nieskończonego miłosierdzia Bożego. Życie uwielbione było celem Boga-Człowieka, a Jego męka była tylko punktem przejściowym i przygotowaniem do tego życia. Teraz Pan Jezus rozpoczął je i nie wróci do dawnego życia cierpień.

Uwielbione życie Pana Jezusa jest wzorem, zadatkiem i przyczyną naszego życia

uwielbionego, jakie oczekuje nas w przyszłości. Zmartwychwstanie Chrystusa jest dopełnieniem Odkupienia, które ostatecznie urzeczywistnia się w życiu uwielbionym.

### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)

★ ★ ★

O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia

---

## **2.) Jezus wstępuje do nieba**

*„Gdy im błogosławił, rozstał się z nimi  
i wznosił się do nieba”*

(Łk 24,51).

Pan Jezus w czterdzieści dni po swoim zmartwychwstaniu, uroczyście wstąpił do nieba na górze Oliwnej w obecności Najświętszej Matki swojej i uczniów swoich. Pan daje nam nadzieję, że my też tam będziemy, razem z Nim.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa nie było jedynie cudem (jak wskrzeszenie Łazarza), ale nadto wejściem do chwały i zapoczątkowaniem nowego życia chwalebego, - było to, zatem największe i ostateczne wywyższenie jego człowieczeństwa na ziemi.

W uwielbionym ciele Chrystus już nie mógł umrzeć, a ponieważ ziemia nie była odpowiednim miejscem dla jego chwalebego życia, przeto musiał przed powtórным przyjściem na sąd ostateczny (Paruzją) wstąpić żywy do Królestwa niebieskiego i przebywać tam aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, Wniebowstąpienie jest tedy koniecznym następstwem Zmartwychwstania oraz największym i ostatecznym wywyższeniem człowieczeństwa Pana Jezusa w niebie: to korona jego uwielbienia.

Chrystus wstąpił do nieba nie tylko dla dobra własnego, ale i dla dobra swoich wybranych, aby przygotować im drogę i miejsce, jak sam powiedział swoim uczniom i powtarza ciągle nam: „Idę przygotować wam miejsce, przybędę znowu i przyjmę was do siebie, abyście i wy tam byli, gdzie ja będę” (J 14,2-3).

Wniebowstąpienie tedy jest końcowym dziełem miłosierdzia Bożego. Chrystus wstąpił do nieba, by wstawiać się za ludźmi u Ojca, by nam dać nadzieję dojścia do chwały oraz dla obudzenia miłości ku rzeczom niebieskim.

Wobec tego musimy sobie dopowiedzieć, że Wniebowstąpienie Pana Jezusa jest naszym wywyższeniem i zapoczątkowaniem życia niebieskiego:, bowiem jesteśmy członkami mistycznego Ciała Chrystusa, skoro tędy głowa jest w

niebie, jest nadzieja wezwania i członków.

Dlatego Kościół Święty na całym świecie w dniu Wniebowstąpienia Pana Jezusa wzywa wszystkich chrześcijan do radości, wesela i wdzięczności.

### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia

---

### **3.) Zesłanie Ducha Świętego**

*„I wszyscy napełnieni byli Duchem Świętym  
i poczęli mówić różnymi językami”*

(Dz nr 2,4).

W dziesięć dni po swoim Wniebowstąpieniu, Pan Jezus zesłał Ducha Świętego na Najświętszą Matkę swoją i apostołów świętych zgromadzonych w wieczerniku. Zesłanie Ducha Świętego to łaska. To pomoc w trudach codziennego życia. To boże światło na nasze sprawy.

Rano około godziny dziewiętej (według czasu ówczesnego około trzeciej) „stał się z nagłą z nieba szum jakby nadchodzącego wicheru gwałtownego i napełnił dom cały, gdzie wraz z Matką Jezusa modlili się uczniowie Jego. I ukazały się im języki na kształt ognia, który spoczął na każdym z nich z osobna. I wszyscy napełnieni byli Duchem Świętym...” (Dz nr 2, 2n).

**Ducha Świętego zwiemy Miłością i Darem.** Miłością - dlatego, że z niej pochodzi, że ona jest początkiem i jego znamieniem, że ona nadaje mu swoje imię, bo jest Osobą miłości Ojca i Syna. A ponieważ czynna i doskonała miłość zawsze dąży do oddania się i udzielania siebie samej, przez co daje jakby zadatek samej siebie, dlatego nabywa się jeszcze darem, jako wyraz i skutek miłości. Toteż Ducha Świętego nazywamy darem, jako wypływ i skutek miłości między Ojcem i Synem. Ojciec i Syn dają Duchowi Świętemu z miłości i przez miłość swoją naturę, wydają Go i posiadają, jako zadatek swej wspólnej miłości.

Jest On, zatem co do swej istoty i pochodzenia darem, zadatkem, a zarazem pierwowzorem, źródłem i sprawcą wszelkich darów oraz najwyższym darem Boga dla stworzeń. **Zstąp, Duchu Święty, odmień oblicze ziemi! Wszystko, bowiem gnuśnieje i obumiera, wszystko wzdycha do Twej obecności.**

Oto dusze znękanе wzywają Ciebie, a przygniecione brzemieniem udręczeń wołają do Ciebie o wsparcie. Podnieś upadających na duchu, dźwignij dolegające im ciężary. A tych, których dręczą rany ciała i bóle fizyczne, wspieraj Duchu Święty, by im nie zabrakło siły! Pamiętaj o tych, których ściga bratnia

nienawiść, użyż im świętej cierpliwości i miłości! Dźwignij tych, których doczesne nieszczęście spotkało, niech przyłgną sercem do trwalszych skarbów! Spójrz też na tych, których serdeczna dotyka boleść, nawiedz ich wnętrze, by pod srogością cierpienia się nie załamali. **Duchu Święty, pociesz płaczących, podaj prawicę upadającym, byśmy szli prostą drogą, jaką nam wskazał Najmiłosierniejszy Zbawiciel.**



### **Odmawiamy:**

(1 x Ojciec nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia

#### **4.) Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny**

*„Maryja rzekła: Wielbi dusza moja Pana...  
Oto błogosławić mnie będą  
odtąd wszystkie pokolenia...”*

(Łk 1,46-52).

Najświętsza Maria Panna w jakiś czas po zmartwychwstaniu Pana Jezusa zakończyła doczesny swój żywot, i z duszą i ciałem do nieba wzięta została. Matka Jego i Matka nasza. Sam Chrystus ustanowił Ją naszą Matką. Nikt, kto kocha i wierzy w Maryję nie jest sam. "Matka łaski bożej" (Litania Loretańska) wyprasza dla nas łaski, opiekuje się nami, prowadzi.

Jezus: „Matka moja poczęta została bez grzechu, aby ze swej najczystszej, niepokalanej i dziewiczej materii przyrodzić Mnie w tę samą naturę ludzką, w której przyszedłem na świat i odkupiłem go od grzechu.

Moje Ciało jest jej ciałem. Ona była Pomocnicą moich dziełach Odkupienia, dlatego muszę Ją zbudzić z martwych, tak jak sam kiedyś zmartwychwstałem; uczynię to tego samego dnia i tej samej godziny, bowiem jest wolą moją, aby we wszystkim była do Mnie podobna".

„Odwieczny Ojczy! Moja najukochańsza Matka, Twoja umiłowana Córka, najdroższa Oblubienica Ducha Świętego przychodzi, aby na wieki osiąść koronę i chwałę, którą przygotowaliśmy dla Niej w nagrodę za Jej zasługi.

Pomiędzy dziećmi Adama narodziła się Ona jak róża bez cierni, nienaruszona, czysta i piękna. Jest godna tego, abyśmy Ją wzięli na Nasze ręce i posadzili na miejscu, na które nikt, kto narodził się w grzechu wejść nie może. Ona jest Naszą jedyną i umiłowaną Wybranką. W Niej złożyliśmy skarb Naszego Bóstwa, a Ona przechowywała ten skarb jak najwierniej; nigdy nie odstąpiła od Naszej woli i zyskała sobie Naszą łaskę.

Mój Ojczy Umiłowany, trybunał Naszego miłosierdzia jest sprawiedliwy i hojnie wynagradzamy zasługi naszych przyjaciół. Jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, aby Maryja odebrała nagrodę, jako Matka.

Przez całe swoje życie, we wszystkich swych czynkach była do Mnie podobna, tak jak to możliwe jest dla stworzenia ludzkiego; równie podobna powinna być we wspaniałości i chwałę.

Niechaj zasiądzie na tronie Naszego Majestatu, aby tam gdzie jest istotna świętość, była także i najwyższa stworzona świętość".

To orzeczenie Wcielonego Słowa zatwierdził Ojciec i Duch Święty Maryja została wyniesiona na prawicę Jej Syna i prawdziwego Boga, posadzona na królewskim tronie Trójcy Przenajświętszej; nikt z ludzi ani aniołów nie wstąpił i nie wstąpi na to miejsce. (Maria z Agredy - „Mistyczne Miasto Boże”).



### **Odmawiamy:**

(1 x Ojczy nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojczy i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia

---

## 5.) Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny

*„Wielki Znak ukazał się na niebie:  
Niewiasta obleczona w słońce i księżyc  
pod Jej stopami a na głowie  
wieniec gwiazd dwunastu”*

(Ap 12,1).

Pan Jezus ogłosił swoją Matkę Królową nieba i ziemi. Bądźmy czcicielami tej najwspanialszej Królowej. Maryja; Matka Jezusa, Matka nasza i Matka Kościoła jest dla nas wzorem wszelkich cnot. Jej życie i posłuszeństwo Bogu, wzorem dla naszego ziemskiego życia.

Trzy Osoby Boskie włożyły na głowę Maryi koronę o jasności tak cudownej i wartości tak nieoszacowanej, że żadne stworzenie tego nie widziało i nigdy nie zobaczy. Równocześnie z tronu Boskiego doszedł głos:

„Przyjaciółko, Wybranko ze wszystkich stworzeń, nasze królestwo należy do Ciebie; Ty jesteś Królową, Panią i Władczynią Serafinów, Aniołów i wszystkich innych stworzeń. Według naszego najwyższego wyroku przekazujemy Ci majestat i najwyższą władzę nad wszystkimi stworzeniami.

Chociaż byłaś obdarzona łaskami o wiele bardziej niż inne stworzenia, to jednak w swej pokorze uważałaś, że przysługuje Ci miejsce ostatnie, dlatego teraz otrzymujesz miejsce pierwsze, jakie Ci się należy i przyjmij od naszego Bóstwa panowanie nad wszystkim, co stworzyła Nasza Wszechmocna ręka.

U Twego królewskiego tronu będziesz panowała aż do środka ziemi, podbijesz piekło, pokonasz szatanów i wszystkich mieszkających tam nieprzyjaciół, którzy będą się Ciebie bali dzięki mocy, jakiej Ci udzielimy. Będziesz panowała nad ziemią, wszystkimi elementami i wszystkimi stworzeniami, jakie na niej mieszkają.

W twoje ręce i Twojej woli oddajemy siły i skutki wszystkich przyczyn ich działalność i istnienie, żebyś mogła rządzić wpływami niebą, deszczem i owocami ziemi, żebyś mogła gospodarować nimi wedle swego upodobania; nasza wola będzie zważała na Twe zamiary i spełniała twoje życzenia.

Masz być Królową i Panią wszystkich śmiertelników; dlatego w Twojej mocy będzie zsyłanie na nich śmierci lub przedłużanie ich życia.

Masz być Królową i Panią Kościoła wojującego, Jego Opiekunką, Orędowniczką, Matką i Mistrzynią. Jesteś szczególną Opiekunką i Patronką państw katolickich.

Jeżeli dzieci Adama będą Cię wzywać z głębi serca, jeżeli będą Ci służyć i zaskarbią sobie Twoją życzliwość, będziesz im pomagała i pocieszała ich w smutkach i potrzebach. Będziesz Przyjaciółką, Opiekunką i Pośredniczką wszystkich sprawiedliwych. Będziesz ich wszystkich pocieszała, wzmacniała i obdarzała dobrami odpowiednio do stopnia ich nabożeństwa ku Tobie.

W tym celu czynimy Cię Skarbniczką naszych, bogactw i naszych dóbr; w Twoje ręce składamy nasze łaski i nasze dary, abyś je rozdzielą. Świat wszystko będzie otrzymywał przez twoje ręce i niczego nie odmówimy ludziom, co Ty im dać zechcesz. Wszędzie będą służyli Ci aniołowie i ludzie, albowiem wszystko, co jest nasze, jest i Twoje, tak jak i Ty zawsze byłeś naszą własnością. Będiesz z Nami rządziła i panowała po wszystkie wieki". (Maria z Agredy - „Mistyczne Miasto Boże”).

### **Odmawiamy:**

(1 x Ojcze nasz....) (10 x Zdrowaś Mario.....) (1 x Chwała Ojcu i Synowi.....)



O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

---



## **SKUTECZNOŚCI MODLITWY RÓŻAŃCOWEJ W HISTORII NARODÓW**

Modlitwa różańcowa bardzo szybko zyskała aprobatę Kościoła i była traktowana, jako skuteczny oręż przeciw wrogom wiary katolickiej. Wiele z przykładów efektywności tej modlitwy w historii poszczególnych narodów są zamieszczone poniżej:

1. Dnia **7 października 1571** roku stoczona została **pod Lepanto** nad zatoką Koryncką bitwa morska między flotyllą chrześcijańską i turecką. Zakończyła się ona wielkim zwycięstwem chrześcijan. Papież Pius V w obliczu nieuchronnej katastrofy wezwał wszystkich katolików do modlitwy Różańca. Ludzie podjęli to wezwanie i wkrótce cała Europa modliła się na różańcu. Armia turecka została pokonana pod Lepanto. Chrystus Pan i Święta Matka Boża ocalili Europę. Jako podziękowanie za to zwycięstwo nad niewiernymi papież Pius V ustanowił właśnie ten dzień 7 października, jako święto Matki Bożej Różańcowej.
2. Gdy w **1620 roku** licząca czterysta tysięcy żołnierzy armia turecka sułtana Osmana II przekroczyła granice Rzeczypospolitej, hetman Karol Chodkiewicz zebrał siedemdziesiąt pięć tysięcy wojska i 2 września rozbił

obóz nad Dniestrem w pobliżu **Chocimia**. Wprawdzie pierwsze starcie pod Chocimiem zakończyło się zwycięstwem Polaków, ale z ran odniesionych w walce zmarł umiłowany wódz polskiej armii, hetman Chodkiewicz. Morale rycerzy osłabło do tego stopnia, że klęska wydawała się nieunikniona. W decydującym dniu bitwy, w niedzielę 3 października 1621 r., odbywała się w Krakowie wielka procesja różańcowa, w której błagano Matkę Najświętszą w intencji polskich wojsk pod Chocimiem i zagrożonej ojczyzny. W procesji niesiono kopię rzymskiej ikony - **obraz Matki Bożej Śnieżnej** z dominikańskiego kościoła Świętej Trójcy. Szło za nią całe miasto z różańcami w ręku. Modlitwa zjednoczyła szlachtę i mieszczan, dwór i biedaków, starców i dzieci. Wszystkie domy opustoszały, każdy wierny pospieszył, aby włączyć się w wielkie błaganie Boga o zwycięstwo nad niewiernymi. Kiedy stało się ono faktem, nikt nie wątpił, że należy je przypisać Matce Bożej. Naród potrafił okazać Maryi wdzięczność za „**polskie Lepanto**”. Na pamiątkę zwycięstwa pod Chocimiem corocznie na ulice Krakowa wychodziła wielka różańcowa procesja dziękczynna. Z polecenia papieża Grzegorza XV rocznicę tego wydarzenia obchodzono w polskich kościołach przez celebrowanie uroczystego nabożeństwa i śpiew hymnu Te Deum.

3. Wielkim nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny odznaczał się król Jan III Sobieski. Najwspanialszym klejnotem w koronie jego chwały jest **wyprawa wiedeńska**, uwieczniona wiekopomnym zwycięstwem nad potęgą turecką w **roku 1683**. Wojska polskie stanęły na **górze Kahlenberg**, gdzie król w własnej osobie z różańcem w ręku w dzień bitwy służył do Mszy świętej. Jego ufność w pomoc Najświętszej Maryi Panny sownie została wynagrodzona - potęga turecka została rozbita, chrześcijaństwo ocalone, Wiedeń oswobodzony, obóz bisurmański stał się łupem wojsk chrześcijańskich. Papież Innocenty XI na wieczną dnia tego pamiątkę ustanowił dla całego Kościoła święto Imienia Maryi, które obchodzi się w dniu 12 września.
4. Kolejnym przykładem mocy modlitwy różańcowej może być **sytuacja Portugalii** w czasie II wojny światowej. Większość mieszkańców tego narodu przejęła się objawieniami Matki Bożej w Fatimie i jej orędziem przekazanym dla świata. Portugalia modląc się na różańcu prawie wcale nie ucierpiała w czasie II wojny światowej.
5. Moc modlitwy różańcowej objawiła się także **na Filipinach**. Kiedy to w latach 80-tych XX wieku; tyran i dyktator F. Marcos rozwiązał parlament i rozpoczął aresztowania. Część ludzi zbuntowała się i odmówiła mu posłuszeństwa. Wiedzieli jednak, że sami nie mają szans. Poprosili o

pomoc ich kardynała J. Sina, prymasa Filipin. Kardynał zamknął się na półtorej godziny w swojej kaplicy. Kiedy wyszedł, wezwał ludzi przez katolickie radio, aby wyszli na ulicę i bronili przyjaciół. Ludzie usłyszeli i odpowiedzieli. W ciągu kilku godzin w Alei Objawienia stanęły 2 miliony ludzi. Przyszli całymi rodzinami z różańcami w rękach. Po 4 dniach na ulicę wyjechały czołgi, które ruszyły wprost na tłum. Zebrani modlili się głośno na różańcu. Czołgi zatrzymały się, a po chwili sami żołnierze przyłączyli się do modlitwy. Gdy nadszedł rozkaz dyktatora rozpędzenia tłumy gazem, zmiana wiatru sprawiła, że ci, którzy go wykonali, sami zaczęli kaszleć i uciekać. I tak w dniach 22-25 lutego 1986 r. w stolicy Filipin Manili, w Alei Objawienia dokonana się pokojowa rewolucja, a moc różańcowej modlitwy do Maryi przyczyniła się do pokonania dyktatora.

## **MOC POTĘGI RÓŻAŃCA W ŻYCIU WIELU LUDZI**

Modlitwa różańcowa ma dla ludzi ogromne znaczenie. Oto kilka przykładów:

1. Święty Klemens Maria Hofbauer, kapłan redemptorysta, który znaczną część życia swego spędził w Warszawie na zbożnej, świętej pracy około zbawienia dusz ludzkich; idąc ulicą, wciąż odmawiał po cichu różaniec. **Czule nazywał go bibijoteką swoją i najsilniejszym środkiem do nawrócenia grzeszników, "zwłaszcza tych umierających".** "Gdy idę" - mawiał - "do chorego, o którym wiem z góry, że nie jest przygotowany do spowiedzi, albo o spowiedzi nic słyszeć nie chce, mówię po drodze różaniec - a wszystko idzie jakby z płatka. **Wierzcie mi, Matka Boska uprosi wszystko, i nigdy jeszcze nikogo nie opuściła, co szczerze ją błagał o wstawiennictwo**". Kiedy raz pewnego wracał wyczerpany z przedmieścia Wiednia do domu, opowiadał, iż był u chorego, który od siedemnastu lat nie był u spowiedzi, a jednak umarł skruszony i pojednał się z Bogiem. "Ale" - mówi - "wszystko idzie gładko, gdy ktoś mieszka daleko na przedmieściu, bo wtenczas mam czas odmówić po drodze różaniec, i nie przypominam sobie, żeby grzesznik się nie nawrócił, jeśli miałem czas zmówić za niego różaniec".
2. W czasie I wojny światowej wielki marszałek Francji, Ferdynand Foch robił przegląd oddziałów wojsk wyruszających na front. Usłyszał, jak w pobliżu niego jeden z oficerów kpił sobie z żołnierza, któremu z kieszeni wypadł różaniec. **"Myślisz - mówił oficer - że różańcem wygrasz wojnę?"** Podchodzi wtedy do oficera marszałek, wyciąga z kieszeni różaniec i pokazuje go mówiąc: **"Wiedz, panie oficerze, że ja codziennie odmawiam różaniec i zaręczam, że Francja więcej zawdzięcza różańcowi, aniżeli moim zdolnościom strategicznym"**.

3. Więźniowie obozów koncentracyjnych robili sobie różańce z ugniecionego chleba, którego paciorki nawleczone na nitce ukrywali przed oprawcami i na nich się modlili. Wiele razy w kieszeniach poległych żołnierzy znajdowano różańce, często zbroczone krwią. **Przesyłano te przedmioty, jako relikwie do rodzinnych domów - matkom.**
4. W roku 1946 pewna staruszka padła martwa na bruku krakowskim. Przed wojna mieszkała z synem w Warszawie. Syn jej ukochany wyjechał, jako student do Paryża i tam zdobył dyplom lekarza. Matka, świadoma niebezpieczeństwa grożącego synowi, modliła się gorąco w jego intencji o szczęśliwy powrót i wytrwanie w wierze. Lecz od tej chwili nie wiedziała, co się z nim stało. W roku 1946 odbywa w intencji syna pielgrzymkę do Częstochowy. Powróciła do Krakowa i tu, idąc ulicą, nagle zaśląbła i padła na bruk trzymając w ręku różaniec. Zawieziono ją do prosektorium. Jeden ze studentów otrzymał polecenie dokonania sekcji. Widząc ręce związane różańcem, którego nie można było wyjąć z rąk, wzbrania się. Dowiaduje się o tym niewierzący profesor. Sam chwyta za skalpel i już ma dokonać cięcia, kiedy spojrzawszy na twarz staruszki, rozpoznaje swoją matkę. **Różaniec matki ratuje duszę syna, nawraca go do wiary i zbliża do Chrystusa.**

### **CUD W HIROSZIMIE ORAZ W NAGASAKI**

Jednym największych cudów w historii świata jest cud ocalenia kilkunastu osób w Hiroszynie i Nagasaki. Na sześć miesięcy przed atomowym atakiem lotnictwa USA w tych miastach pojawiło się dwóch mężczyzn, którzy trzem milionom katolików głosili konieczność nawrócenia, odmawiania Różańca i pokuty, jako jedyne ratunku przed zbliżającym się nieszczęściem. Nawoływali do życia w stanie łaski uświęcającej, częstego przyjmowania sakramentów, do noszenia sakramentaliów, do trzymania w swoich domach wody święconej oraz gromnicy i do codziennego odmawiania Różańca (przynajmniej jednej części).

Po amerykańskim ataku atomowym okazało się, że w Hiroszynie i Nagasaki prawie wszystko zostało zrównane z ziemią - **z wyjątkiem dwóch budynków.** W jednym budynku było 12 osób, a w drugim 18. **Oni wszyscy przeżyli. Otaczające dom podwórka, a nawet trawa, również pozostały niezniszczone. Nie została zniszczona ani jedna szyba czy dachówka!**

Specjaliści Armii Stanów Zjednoczonych przez kilka miesięcy obserwowali ten niezwykły fenomen i próbowali zrozumieć, w jaki sposób oba domy wraz z ich mieszkańcami i otaczającym je dobytkiem mogły ocaleć. W końcu doszli do przekonania, że nie było tam niczego, co po ludzku mogłoby ocalić te domy

przed zburzeniem. Stwierdzili podsumowując wyniki tych kilkumiesięcznych obserwacji, że musiała tam zadziałać jakaś wyższa siła nadprzyrodzona.

Natomiast sami uratowani opowiadali, że w noc poprzedzającą atak bombowy usłyszeli pukanie do drzwi. Twierdzą, że ukazał się im Anioł, który zaprowadził ich do domu, w którym mieszkała rodzina wierna wezwaniom Matki Bożej i wypełniająca Jej polecenie, by codziennie, przez sześć miesięcy odmawiać Różaniec. Ocaleni żyli jeszcze przez wiele lat dając światu świadectwo o mocy potęgi koronki różańcowej. Jeden z nich został księdzem (ks. Hubert Schiffler). Ksiądz Schiffler powiedział; **że od czasu ataku atomowego setki ekspertów na świecie zastanawiało się, czym mogłyby w swej istocie różnić się owe ocalałe domy od kompletnie zburzonych.** Dawał im zawsze taką odpowiedź; **że różniły się jednym: w tych domach posłuchano wezwań Matki Bożej do codziennego odmawiania Różańca!**

## ZAKOŃCZENIE

### Modlitwa do Matki Najświętszej

Matko Najświętsza! Skoro możesz sprawić, że odwracają się morskie wiatry jak pod Lepanto, a wraz z nimi odwraca się od wrogów ich wojenne szczęście; skoro potrafisz uczynić cud zwycięstwa na polach chocimskich i wiedeńskich; skoro dokonujesz wielkich cudów ocalenia człowieka jak Hiroszynie i Nagasaki i całe narody wybawiasz z największych niebezpieczeństw jak naród Portugalii, udziel dobra również nam, którzy modlimy się do Ciebie i błagamy o pomoc w trudnościach. Pozwól, że my grzeszni dziś odwołamy się do Ciebie, powołując się na średniowieczny argument A MAIORI AD MINUS (od większego do mniejszego). Czynisz rzeczy wielkie, uczyni O MATKO BOGA-CZŁOWIEKA, więc dla nas rzecz oto małą. Obdarz nas mądrością i w czekających nas życiowych wyborach pomóż nam podjąć słuszne decyzje zgodne z wolą Bożą!

\*\*\*

